Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 42 — Rok 133 (4) | Sobota, 19 lutego 1944 r. | DZIŚ: Konrada JUTRO: Leona

Straty bolszewików pod Nikopolem

Koło Krzywego Rogu rozgorzały nowe walki

Nawiązanie łączności z grupą odciętą koło Czerkas

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 18 lutego:

Na południowy wschód i północ od Krzywego Rogu bolszewicy przystąpili wczoraj do ataku znacznymi siłami piechoty i czołgów. Wywiązały się ciężkie walki, które jeszcze trwają. Szczególnie zacięcie walczono w miejscu włamania na południowy wschód od miasta.

W ciężkich walkach w rejonie Nikopola dywizje: wschodnio-marchijskie, bawarskie, reńsko-westfalskie, saskie, meklemburskie, pomorskie i wschodnio-pruskie pod rozkazami generała oddziałów górskich Schornera i generałów Brandenburgera, Mietha i Kreysinga w czasie od 5. XI. 1943 do 15. II. 1944 w walkach zaczepnych i obronnych udaremniły silne próby przełamania nieprzyjacielskiego, walcząc często na białą broń i zadały nieprzyjacielowi wysokie straty. **Zdobyto lub zniszczono przy tym 1754 czołgi, 533 działa, liczną inną broń i dalszy sprzęt wojenny oraz zestrzelono bronią piechoty 56 samolotów nieprzyjacielskich.** Lotnictwo nasze przyczyniło się wybitnie do tych sukcesów akcją silnych formacji samolotów bojowych i bliskiego wsparcia.

W rejonie na zachód od Czerkas po odparciu gwałtownych nieprzyjacielskich kontrataków uzyskano nową łączność z odciętą od tygodni silniejszą niemiecką grupą bojową, która przebiła się aż do frontu idących jej na odsiecz formacji pancernych.

Na południe od jeziora Ilmeń celem skrócenia frontu po zniszczeniu wszystkich urządzeń wojennych opuszczono wysunięty łuk frontowy wraz z miastem Staraja Russa bez żadnych przeszkód ze strony nieprzyjaciela. Na zachód od jeziora Ilmeń i na froncie aż po jezioro Pejpus, jak również koło Narwy bolszewicy przy wsparciu czołgów nadaremnie atakowali na kilku pozycjach znaczniejszymi siłami. Zniszczono przy tym 36 czołgów nieprzyjacielskich.

W rejonie tym odznaczyła się szczególnie pomorska 12 dywizja pancerna pod dowództwem generała-porucznika barona von Bodenhausen.

Na południe od Rzymu nasz atak w zaciętych walkach poczynił postępy w zwężaniu przyczółka desantowego Nettuno, wspierany przy tym dobrze siłami artylerii i obrony przeciwlotniczej. W portach Anzio i Nettuno zaobserwowano silne pożary i zniszczenia.

Koło Cassino nasi dzielni grenadierzy odparli wszystkie ataki nieprzyjacielskie i wśród wysokich strat dla przeciwnika na kilku pozycjach wyparli ponownie nieprzyjacielskie grupy bojowe, które włamały się.

W rejonie frontu włoskiego zestrzelono w dniu wczorajszym 18 samolotów nieprzyjacielskich.

Lekkie siły niemieckiej marynarki wojennej zniszczyły w wieczornych godzinach 16 lutego na północ od wyspy Elby dwa angielskie ścigacze wyposażone w artylerię.

Willkie i Bricker kandydują na prezydenta

GENEWA, 18. 2. — Wendell Willkie i gubernator Bricker podali oficjalnie do wiadomości swoje kandydatury na prezydenta z ramienia partii republikańskiej.



Stalinowski „Trust mózgów"
Rys. Leo Melik

Oświadczenie gen. marszałka Kesselringa w sprawie zniszczenia opactwa Monte Cassino

RZYM, 18. 2. — **Naczelny dowódca niemieckich wojsk walczących we Włoszech, generalny marszałek polny Kesselring złożył w sprawie barbarzyńskiego anglo-amerykańskiego ataku bombowego na czcigodne wiekiem opactwo Monte Cassino następujące oświadczenie:**

1) W dniu 15 lutego 1944 w czasie od godz. 9.30 do 10 kilka fal atakujących 4-motorowych anglo-amerykańskich samolotów bojowych zrzuciło liczne bomby na opactwo Monte Cassino, będące macierzystym klasztorem zakonu benedyktynów. Wskutek tego klasztor uległ zupełnemu zniszczeniu, a wielka ilość osób przebywających w klasztorze została zabita, zasypana lub zraniona.

Klasztor już w dniu 15 stycznia odniósł ciężkie uszkodzenia wskutek ognia nieprzyjacielskiej artylerii.

2) Dowództwo nieprzyjacielskie twierdzi, że atak został przeprowadzony celem zniszczenia znajdujących się w klasztorze wojsk niemieckich i urządzeń obronnych. Wobec tego stwierdzam kategorycznie co następuje:

Kiedy Watykan przed kilku miesiącami za pośrednictwem niemieckiej ambasady przy stolicy apostolskiej zwrócił się do mnie z prośbą, aby nie włączać klasztoru Cassino do działań bojowych, wyraziłem na tę propozycję natychmiast zgodę pod warunkiem że i przeciwna strona zachowa takie samo stanowisko.

Wobec tego wydałem zakaz, aby żołnierze niemieccy nie wchodzili na teren klasztoru i jego bliższego otoczenia. Nad ścisłym przestrzeganiem tego rozkazu czuwali stale odnośni dowódcy wojskowi oraz ustawione specjalne posterunki kordonowe i żandarmeria polowa. Nawet z zezwolenia przejściowego pomieszczenia w razie konieczności w klasztorze ciężko rannych nie uczyniono użytku aż do bombardowania. Natomiast zezwolono licznym włoskim uchodźcom na szukanie schronienia w klasztorze. Z tego powodu w dniu ataku w opactwie znajdowało się kilkuset uchodźców, którzy w zaufaniu do świętości tego duchownego obszaru i jego neutralności schronili się do klasztoru jako azylu. Celem zabezpieczenia na wszelki wypadek nieocenionych zabytków kulturalnych, znajdujących się w klasztorze, zwłaszcza biblioteki, już dawniej wojska niemieckie zajęły się ich przewiezieniem do Miasta Watykańskiego.

3) **Twierdzenie jakoby klasztor został rozbudowany do rozmiarów „najsilniejszego artyleryjskiego fortu zaporowego na świecie" jest niesłychanym tendencyjnym kłamstwem.**

4) Również dalsze twierdzenia jakoby opactwo i należący do niego teren zostały użyte, względnie rozbudowane na inne obiekty wojskowe, jak stanowiska karabinów maszynowych, punkty obserwacyjne artylerii itd., są najzupełniej zmyślone. W rzeczywistości od chwili wywiezienia zabytków kulturalnych w obrębie klasztoru Monte Cassino nie znajdował się ani jeden żołnierz niemiecki, tak że ani ostrzeliwanie budynku opactwa przez artylerię amerykańską w dniu 15 stycznia, ani atak powietrzny z dnia 15 lutego nie wyrządziły jakichkolwiek szkód wojskowych oraz nie spowodowały zranienia choćby jednego żołnierza niemieckiego. Poszkodowani zostali jedynie zakonnicy pozostali w obrębie klasztoru oraz włoscy uchodźcy cywilni.

5) Fakt, że na obszarze klasztoru nie przebywał ani jeden żołnierz niemiecki potwierdzają przytoczone poniżej pisemne oświadczenia:

a) **Opat klasztoru Monte Cassino, biskup Gregorio Diamare oświadczył: „Poświadczam na wyrażone życzenie, że w klasztorze Monte Cassino nie znajdował się ani nie znajduje się żaden żołnierz niemiecki". Gregorio Diamare, Vescovo Abate de Monte Cassino.**

b) Administrator opactwa Monte Cassino don Nicola Clementi i delegat biskupi biura administracyjnego diecezji Monte Cassino, don Francesco Salconio oświadczyli: „Don Nicola Clementi, administrator opactwa Monte Cassino i don Francesco Salconi, delegat biskupi biura administracyjnego diecezji Monte Cassino, którzy uratowali się z ataku bombowego z dnia 15 lutego, wskutek którego całe opactwo uległo zniszczeniu, oświadczają, że nie znajdowały się tam żadne niemieckie urządzenia obronne lub wojska czy też materiały wojenne jakiegokolwiek rodzaju, tj. 15 lutego 1944 r.".

6) **Po dokonanym obecnie zniszczeniu zabudowań klasztornych włączenie klasztoru Monte Cassino do systemu niemieckich urządzeń obronnych stało się faktem zrozumiałym ze względów wojskowych.**

6) Papieska rezydencja Castel Gandolfo, która również została zaatakowana i ciężko uszkodzona przez bombowce anglo-amerykańskie, przy czym zabitych zostało 500 osób, w tym 16 zakonnic, nie była nigdy obsadzona przez wojska niemieckie. Eksterytorialność tego obszaru była w szczególny sposób szanowana.

7) Wobec tego stanu rzeczy, jako odpowiedzialny naczelny dowódca we Włoszech stwierdzam: Pozbawiona kultury soldateska amerykańska w bezsilnej wściekłości zniszczyła bezmyślnie jeden z najcenniejszych zabytków budowlanych Włoch oraz bombami i ogniem artylerii zamordowała włoskich uchodźców cywilnych — mężczyzn, kobiety i dzieci. Stanowi to ponowny dowód, że anglosaska i bolszewicka metoda wojenna nie zna innego celu jak niszczenie czcigodnych zabytków kultury europejskiej. Dla cynicznego zakłamania i świętoszkowatych oświadczeń przy pomocy których dowództwo anglosaskie zrzuca winę za to na mnie i na moich żołnierzy, mogę wyrazić najgłębszą pogardę.

podp. KESSELRING
generalny marszałek polny

Dlaczego zamknięto „Wiadomości Polskie"

List Z. Nowakowskiego do „Daily Telegraph"

SZTOKHOLM, 18. 2. — Brytyjski minister informacji Brendan Bracken podał we środę w Izbie Gmin, jak donosi Reuter, powód zakazania ukazywania się polskiego dziennika „Wiadomości Polskie".

Dziennik ten, jak oświadczył minister, występował z licznymi gwałtownymi atakami na rząd sowiecki. Pomimo wielokrotnych ostrzeżeń nadużywał on w dalszym ciągu brytyjskich praw gościnności i prowadził dalej swą akcję w kierunku siania niezgody wśród Aliantów. Bracken odmówił prośbie poddania swej decyzji rewizji.

Jak z powyższego wynika, zakazania dziennika domagały się Sowiety. Równocześnie brytyjski minister informacji potwierdził ponownie fakt zależności Anglii, która nie może sobie po prostu pozwolić na sprzeciwianie się żądaniom sowieckim.

GENEWA, 18. 2. — Jak już w krótkości donoszono, dziennikarze polscy w Londynie skierowali do ministra informacji Brendana Brackena rezolucję, protestującą przeciwko zakazowi wychodzenia tygodnika „Wiadomości Polskie".

Jak donosi „Times", rezolucja ta mówi o tym, że istnienie prasy polskiej we Wielkiej Brytanii jest jednym z najważniejszych środków, z pomocą których zgłaszają Polacy w Anglii swe prawa. Z tej to przyczyny żąda się cofnięcia odnośnego zarządzenia ministerialnego. „Times" zauważa na marginesie tej sprawy, że redaktorowi naczelnemu „Wiadomości Polskich" zwracano kilkakrotnie osobiście na to uwagę, że istnieją w piśmie jego tendencje zmierzające do wzniecania niezgody między Aliantami, wszelkie jednak takie uwagi pozostały bez skutku. Z tego też powodu cofnął minister zezwolenie na wydawanie pisma.

GENEWA, 18. 2. — **W liście opublikowanym w dzienniku „Daily Telegraph" zwraca się naczelny redaktor tygodnika „Wiadomości Polskie" Zygmunt Nowakowski do brytyjskiej opinii publicznej.**

Pisze on m. i., że tygodnik ten emigracji polskiej wychodzi w Anglii regularnie od lipca 1940 r. Obecnie jednak brytyjskie ministerstwo informacji skreśliło pismu przydział papieru, stwarzając w ten sposób przeszkodę do jego wydawania. Stało się tak pomimo że nie drukowano żadnego artykułu, który by nie był poprzednio przedłożony cenzorowi angielskiemu. Cenzura, jaką wykonywano w odniesieniu do czasopisma, nie tylko skreślała wszystko, cokolwiek mogłoby być niebezpieczne dla kraju ale i nawet każdy artykuł zajmujący się sprawami posiadającymi chociażby tylko najmniejsze zabarwienie polityczne. W ten sposób skreślono całe artykuły i zdania bardzo często, a niejednokrotnie nawet zdania publikowane w cudzysłowie a wyjęte z prasy londyńskiej.

„Daily Telegraph" potwierdza we własnej adnotacji na skutek informacji, zasięgniętej w ministerstwie, że skreślić trzeba było cały szereg artykułów polskich, ponieważ uważano, że mogłyby one szkodzić sprawie narodów sprzymierzonych...

Głos dnia

Jedna ze stojących blisko kół polskiego rządu emigracyjnego gazeta zajmuje się zmianą konstytucji w Unii Sowieckiej. Organ ten pisze:

„Na pierwszy rzut oka zmiana sowieckiej konstytucji wygląda sensacyjnie. Każda z republik, będących członkami Unii, ma posiadać pełnomocnictwa dla podjęcia stosunków z zagranicznymi państwami oraz zawierania z nimi układów. W rzeczywistości zaś t. zw. autonomia czy też suwerenność republik sowieckich istnieje tylko na papierze. Unia sowiecka nie jest oparta na federaliźmie, lecz raczej na rosyjskim centraliźmie. Funkcje federalizmu istnieją tylko w programie dla zagranicy. W rzeczywistości istnieje w Rosji bezwzględny centralizm administracji. Pewnym i ważnym elementem tego centralizmu a równocześnie i rusyfikacji jest pomieszanie ludności w całej Unii Sowieckiej, a zatem postępowanie, które już dawno przed wojną było planowane.

I tak np. miliony Ukraińców, zwłaszcza tych, których posądzano o objawy autonomistycznych ambicji, wysiedlono do rozmaitych części Sybiru. Pewna ilość sowieckich komisarzy na Ukrainie, jak Cubar, Skrypnik, Lubojenko, Kociubiński, którzy federacje te źle sobie tłumaczyli, przypłaciła to życiem. Nie oznacza to jeszcze rewolucji w kierunku federalizmu jeżeli każda z 16-tu republik będzie miała narodową armię, tworzącą część armii czerwonej. Nie oznacza to jeszcze postępu w kierunku federacji, jeżeli pretensje, jakie ma Rosja wobec Polski, formułowane będą w przyszłości nie tylko przez pana Mołotowa, lecz także przez pana Aleksandra Kornejczuka. Zmiana konstytucji z 1. lutego jest zatem tylko instrumentem Unii Sowieckiej.

W KILKU WIERSZACH

+ W dniu 12 lutego samoloty japońskie zaatakowały lotniska Chin Czung-Kingu w Nanyung, w prowincji Kwantung oraz Siuczwan w prowincji Kiangsi. Na lotnisku w Nanyung wybuchł pożar wielkich rozmiarów. Nad Siuczwan wywiązały się gwałtowne walki powietrzne. Japończycy zestrzelili 12 samolotów przeciwnika, sami stracili 6 samolotów.

× Samoloty anglo-amerykańskie zbombardowały w niedzielę po południu kilka gmin w departamencie dolnej Sekwany. W pewnym miasteczku, według pierwszych meldunków, uległo zniszczeniu 30 domów oraz kościół. Pod gruzami miało zostać pogrzebanych 50 osób. W czasie prac nad usuwaniem gruzów wydobyto dotychczas 10 zwłok.

⊛ Minister skarbu Włoch republikańsko-faszystowskich zarządził ze skutkiem natychmiastowym zablokowanie wszelkich zagranicznych kont państwowych i prywatnych w odniesieniu do tych wszystkich krajów, które ze swej strony zablokowały konta włoskie.

● Portugalia planuje obecnie wytwarzanie cukru z mocno skoncentrowanego soku gronowego. Ten nowy ekstrakt gronowy użyty będzie do wyrobu ciastek, marmolady, czekolady i lodów. Zarządzenie to okazało się potrzebnym z powodu ograniczonego dowozu cukru i zredukowania eksportu wina.

▲ Hiszpańska produkcja węgla wyniosła w pierwszych 10 miesiącach 1943 roku ogółem 7 milionów ton, w przeciwstawieniu do 6,6 milionów ton w takim samym okresie w roku poprzednim.

+ We Florencji padła ofiarą anglelsko-amerykańskiego ataku terrorystycznego znana włoska śpiewaczka Lina Cavalieri. Należała ona do najwięcej uwielbianych śpiewaczek w czasach przed pierwszą wojną światową i występowała także w Berlinie oraz Petersburgu.

✱ W czasie zderzenia się trzech samolotów jednej z grup bombowców Stanów Zjednoczonych, które spadły na lotnisku w Greenville, 19 osób poniosło śmierć.

+ Londyński sprawozdawca dziennika „Ya" pisze w swej kronice, że społeczeństwo angielskie jest rozczarowane z powodu postępów walk we Włoszech i przyjmuje komunikaty z apatią.

× Król Faruk powrócił dziś do Kairo z podróży inspekcyjnej po okolicach Egiptu, nawiedzonych przez epidemię malarii.

☙ „Ze zdumiewającym spokojem i poczuciem wyższości opanowuje naczelne dowództwo niemieckie sytuację, również zdumiewającą jest siła oporu wojsk niemieckich na długiej linii frontowej" — pisze rzeczoznawca wojskowy szanghajskiego dziennika „Zaria" na temat walk na wschodzie.

□ Rząd Mandżukuo, celem polepszenia funkcjonowania zakładów elektrycznych i zwiększenia siły produkcyjnej kraju, postanowił stworzyć nowy dział administracji dla energii elektrycznej.

+ W piątek o świcie został zbombardowany jeden aliancki transportowiec o 6000 ton pojemności, przez japońskie lotnictwo marynarki, na wysokości Kalkuty; wskutek czego poniósł ciężkie uszkodzenia. Wszystkie japońskie samoloty powróciły do swojej bazy.

✱ W piątek wieczorem senat Stanów Zjednoczonych przyjął ustawę, w myśl której od 30 czerwca będzie wzbroniona wypłata subwencyj rządowych dla farmerów oraz innych placówek. Subwencje te miały na celu ustabilizowanie cen detalicznych na artykuły żywności. Wniosek ten został obecnie przesłany do izby posłów.

● Według tygodniowego biuletynu japońskiej floty w Nankinie, aktywność floty lotniczej ożywiła się znowu. Japońscy lotnicy bombardowali, według tej wiadomości, dnia 5 lutego Laohokow w prowincji Hopeh, a 9 lutego Hanchung w prowincji Szansi, wreszcie 10 lutego Suichwan w prowincji Kiangsi, gdzie zniszczyli co najmniej 5 samolotów na ziemi.

× Wedle doniesienia Reutera z Waszyngtonu, zakomunikował Roosevelt w sobotę wieczorem kierownikowi rozdziału materiałów wojennych w brytyjsko-amerykańskim sztabie generalnym, Harry Hopkinsowi, że jego syn Stefan poległ na wyspach Marshalla.

Z naszego kraju

ŚP. KS. BISKUP KUBICKI

Po środowych wstępnych obrzędach żałobnych, związanych z pogrzebem ŚP KS. BISKUPA PAWŁA KUBICKIEGO zakończyły się o godz. 18-tej nieszporami. We czwartek od godz. 6-tej rano rozpoczęły się uroczyste nabożeństwa i właściwe uroczystości pogrzebowe w Radomiu. Od tej godziny bez przerwy przy wszystkich ołtarzach kościoła tłumy wiernych, zwłaszcza tych, którym zajęcia zawodowe nie pozwalały uczestniczyć w późniejszej pontyfikalnej Mszy św., a chcieliby wziąć udział w nabożeństwie za duszę zmarłego biskupa. Pontyfikalna Msza św. która ma celebrować J. E. ks. biskup ordynariusz sandomierski Lorek, zapowiedziana została na godz. 9-tą rano. Już na dobry kwadrans przedtem wierni wypełnili tłumnie wielką nawę kościelną, tak że nie sposób było dostać się do kościoła. Trumna spoczywa, jak wczoraj, na środku kościoła na wysokim katafalku, ozdobionym godłami majestatu i władzy biskupiej: pastorałem, mitrą i krzyżem chrześcijańskim Dziś przybyło tylko znacznie więcej wieńców. Ze splotów wstęg można wyczytać słowa dedykacji: „Najlepszemu pasterzowi" — „Jego Ekscelencji" — „Przeczcigodnemu Ojcu".

Tłum faluje, drżąc przytłumionym szeptem oczekiwania. Z chóru wydaje się ta masa tak stłoczona że nie dałoby się wsadzić nawet przysłowiowej szpilki. Na pogrzeb przybyło przeszło 100 księży. Żywo komentowane jest przybycie każdego z kapłanów. Wymienia się ich godności i urzędy. Dziekan Kozieniecki, członkowie dostojnej kurii, profesorowie seminarium duchownego, księża emeryci, ostatni towarzysze ostatnich dni Zmarłego. Ks. biskup Kubicki zmarł bowiem w zainicjowanym przez siebie i stworzonym dzięki swej pracy Domu dla księży emerytów w Sandomierzu.

Po uroczystej Mszy św. wszyscy wysypują się na dziedziniec kościelny, gdzie stoi karawan przygotowany do przewiezienia trumny na cmentarz. Pada lekki śnieg. Ks. biskup Lorek postępuje za trumną w asyście księży oraz zakonników i zakonnic. Na cmentarzu zgromadziły się olbrzymie tłumy. Na skraju cmentarza ks. biskupa Lorka przyodziano w szaty żałobne. Za chwilę na ramionach wynoszą trumnę ze zwłokami. Orszak pogrzebowy zdąża główną aleją w stronę grobowca rodziny Kubickich Otwierają go chłopcy w białych komżach. Potem postępują zakonicy i kapłani w komżach. W samym środku widnieje mitra biskupia a za nią wysoko niesiona trumna. Grób już czeka. Odzywają się ostatnie egzekwie nad trumną. Egzekwie biskupie i kapłańskie. Kolejno następują po sobie ostatnie chrześcijańskie pożegnanie, błogosławieństwo na wiekuistą drogę, po czym na deski trumny sypią się pierwsze grudki ziemi. Wspólna modlitwa zaintonowana przez ks. biskupa Lorka kończy obrzęd pogrzebowy. Na trumnę sypią się ostatnie grudki ziemi, po czym grobowiec zamyka się na wieki nad doczesnymi szczątkami ks. biskupa Pawła Kubickiego księcia kościoła.

Wzór pokory i miłości chrześcijańskiej — wśród wiernych, uczestników obrzędu pogrzebowego tworzą się grupki, dyskutujące i opowiadające wspomnienia o zmarłym biskupie. Z tych ostatnich słów odtworzyć sobie można prawdziwy wizerunek zmarłego. „Nie życzył sobie mowy pogrzebowej. Zawsze aż do śmierci był skromny i pokorny.. Takim pamiętamy księdza biskupa ilekroć przyjechał na wizytację. Starał się aby ceremoniał kościelny, towarzyszący jego wystąpieniu był jak najprostszy".

Starszy już człowiek z zaczerwienionymi od płaczu oczami mówi:

„Gdy przejeżdżał raz przez naszą wieś, nikt nie wiedział nawet, że to jedzie biskup. Dopiero kiedy ujrzeli nas się do jakiegoś dziecka które w zeszłym tygodniu bierzmował poznano go. Byliśmy zawstydzeni, żeśmy nawet głowy przed nim nie obnażyli Powtarza się to we wszystkich relacjach o zmarłym dostojniku kościoła, który służył jako wzór chrześcijańskiej pokory. Śp. biskup Kubicki był przytem nadzwyczaj wnikliwej i subtelnej natury człowiekiem. Śp. ks. biskup Kubicki był miłosiernym jałmużnikiem. Śpieszył z pomocą dobroczynności kościelnej i z pomocą własną. Jak miłosiernym był dla ludzi, tak też był wyrozumiałym dla cudzych błędów. Toteż przy konfesjonale, gdzie spowiadał, były zawsze tłumy. W tych słowach prostych i wzruszających malują się chrześcijańska pokora i głęboka miłość bliźniego u zmarłego ks. biskupa.

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA

W Trzyciążu, poczta Imbramowice koło Wolbromia, rozpoczął się 15 lutego br. kurs przygotowawczy dla kandydatów do wyższych szkół rolniczych z polskim językiem wykładowym Kurs potrwa pięć miesięcy. Miesięczna opłata zł 10. Od kandydata wymaga się: ukończenia 17-go roku życia, dwuletniej praktyki rolnej, ukończenia szkoły powszechnej lub dokształcającej szkoły rolniczej z wynikiem przynajmniej dobrym. — Bliższych danych udziela dyrekcja szkoły rolniczej w Trzyciążu.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

Dnia 5 i 6 bm. odbyły się w Miechowie dwa piękne przedstawienia urządzone przez dzieci pod tytułem „Zaklęta w lalkę królewna". Dochód z przedstawień przeznaczono dla najbiedniejszych Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Miechowie.

NOWI DYKTATORZY MODY W WARSZAWIE

Instytut Doskonalenia Zawodowego w Warszawie z inicjatywy Cechu Krawców i przy współpracy wytrawnych sił nauczycielskich w stosunkowo krótkim czasie uzupełnił fachowe wykształcenie ponad 500 krawców i krawczyń. Podobne przeszkolenie przeprowadzono również w branży skórzanej, kapeluszniczej, galanteryjnej. Warunki wojenne pchnęły modę — szczególnie damską — na nowe tory. Dzisiejsze wytwory warszawskich producentów uniezależnionych od dyktatorów mody Paryża, Londynu czy Wiednia nabrały swoistego wyrazu Są one proste a jednak praktyczne i eleganckie. Nowe pokolenie pracowników krawieckich rekrutujących się głównie ze zubożałej inteligencji, dość często posiadającej nie tylko wykształcenie średnie, ale i wyższe, potrafiło ożywić szablonową do niedawna produkcję pomysłowym i artystycznym wykonaniem.

W obecnej chwili mamy w Warszawie — nie licząc ponad 1.500 małych warsztatów i około 8.000 krawcowych, — zaledwie 5 domów mody kobiecej — magazynów mody w całym tego słowa znaczeniu

Najpoważniejszym i najbardziej ruchliwym zakładem jest „Falbanka", przedsiębiorstwo znane nie tylko w Warszawie ale i w całym Gen. Gub. Zatrudniając ponad 20 pracownic, rysowników, modelarzy i t. d., dom ten dostosowany jest całkowicie do wojennych warunków Najlepiej świadczy o tym urządzony przed paru tygodniami pokaz mody współczesnej. Można tam było widzieć modele sukien wykonane z dwóch lub trzech starych sukien, plaszcze z koców i t. d. W czasie pokazu przedstawiono praktyczne modele strojów codziennych, odpowiednie do każdej pory dnia. Dzięki pomysłowości i praktyczności dzisiejszych dyktatorów mody warszawianki są nadal eleganckie i pod tym względem dzierżą nadal palmę pierwszeństwa.

CHOROBY BYDŁA W RADOMSKIEM

Okręg radomski pod względem ilości bydła rogatego stoi w Gen. Gub. na trzecim miejscu. Na terenie tym spotykamy dwie rasy: czerwoną i czarną nizinną. W każdym powiecie istnieje Urząd Hodowli Zwierząt W chwili wybuchu wojny do ksiąg zarodowych wpisano 154 buhaje i 2.543 krowy. Po 4-ch latach liczba buhai wzrosła o 286 proc. a krów o 228%.

Ażeby racjonalnie przeprowadzić kontrolę wydajności mleka, zorganizowano już 60 kółek kontroli mleka. Stała kontrola mleka ułatwia racjonalne odżywianie krowy i prowadzi do ścisłego obliczenia jej wydajności i daje podstawy do selekcjonowania bydła Celem poprawy hodowli bydła rogatego i celem podniesienia wydajności mleka, sprowadzono rasowe buhaje i stworzono stacje hodowli buhai, z których rocznie otrzymuje się około 300 sztuk. Całości tych starań dopełnia założenie zakładu naukowego dla szkolenia asystentów kontroli mleka i szkoły w której kształcą się zawodowi dojarze.

P. K. OP. W KIELCACH

prowadził w styczniu 8 kuchen ludowych. Kuchnie te wydały z górą 70.000 posiłków, czyli o 2.000 więcej niż w grudniu ub roku. W związku z akcją dożywiania Polski Komitet Opiekuńczy wydatkował prawie zł. 29.000 na zakup i zwózkę żywności i opału.

Kasa bezprocentowa Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Kielcach udzieliła drobnym kupcom, rzemieślnikom i chałupnikom w styczniu br., 17 pożyczek długoterminowych na ogólną kwotę zł 6 700.

Z DAWNYCH CZASÓW



Woźny Protazy Obraz W. Leopolskiego († 1892).

„...CICHO WSZEDŁ DO SIENI,
SIADŁ PRZY ŚWIECY I DOBYŁ KSIĄŻECZKĘ Z KIESZENI,
KTÓRA MU JAK OŁTARZYK ZŁOTY ZAWSZE SŁUŻY,
KTÓREJ NIGDY NIE RZUCA W DOMU I W PODRÓŻY.
BYŁA TO TRYBUNALSKA WOKANDA; TAM RZĘDEM
STAŁY SPISANE SPRAWY, KTÓRE PRZED URZĘDEM
WOŹNY SAM GŁOSEM SWOIM PRZED LATY WYWOŁAŁ,
ALBO O KTÓRYCH PÓŹNIEJ DOWIEDZIEĆ SIĘ ZDOŁAŁ."
„Pan Tadeusz."

Statystyki związków pszczelarzy

Celem racjonalnego przeprowadzenia przydziałów dla pszczelarzy, władze państwowe muszą posiadać cały szereg dokładnych danych statystycznych W związku ze zbliżającym się wiosennym przydziałem cukru Główny Związek Pszczelarzy w Krakowie podał do wiadomości, iż powiatowi instruktorzy pszczelarstwa obowiązani są zażądać od prezesów miejscowych związków pszczelarzy natychmiastowego przesłania przepisowych statystyk według stanu z dnia 1. XII. 1943 roku. Dane statystyczne muszą zawierać dokładny spis członków związku oraz ilość posiadanych pni. Arkusze statystyczne muszą być uporządkowane według gmin i gromad, a spis członków w gromadach musi być sporządzony alfabetycznie

Główny Związek Pszczelarzy podkreślił jednocześnie konieczność sporządzenia szczegółowego spisu hodowców matek pszczelich i podania ilości wyhodowanych przez nich matek w roku 1943. Równocześnie z tymi danymi należy podać ilość matek pszczelich którą hodowcy chcą wyprodukować w roku 1944. Powyższe dane będą podstawą dla akcji hodowlanej w nadchodzącym sezonie oraz ewidencji hodowców między których przeprowadzi się rozdział pudru cukrowego.

Powiatowi instruktorzy pszczelarstwa obowiązani są ściągnąć od rzeczoznawców chorób pszczelich szczegółowe sprawozdania z przeprowadzonych przez nich prac w pasiekach i dotyczących kontroli pni, ich zdrowotności, kontroli i usuwania pustych uli z pasiek, czystości przed ulami, utrzymania sprzętu pszczelarskiego zabezpieczenia woszczyny oraz prac związanych ze zwalczaniem wykrytych chorób pszczelich.

Rady dla działkowców

Bielenie drzew owocowych

Bielenie wapnem drzew owocowych jest wyłącznie środkiem zapobiegającym szkodom od mrozów, ale w żadnym wypadku nie jest środkiem zwalczania szkodników i dlatego nigdy nie może zastąpić opryskiwania zimowego.

Zasadniczo pobielanie wapnem stanowi środek chroniący drzewa przed szkodami mrozowymi w okresach silnych wahań temperatury, szczególnie zaś wtedy, gdy poczynają znowu krążyć soki. Okres ten przypada wyłącznie na wczesną wiosnę. W miesiącach jesiennych drzewo posiada dość czasu na powolne przystosowanie się do niższej temperatury. W tym więc okresie bielenie drzew jest bezcelowe. Skoro zaś nadeszły mrozy zimowe, w drzewie wszelkie przejawy życia ustały na tyle, że mróz już nic nie może zdziałać.

Szkody wyrządzone przez mrozy w r. 1939/40 były w pierwszym rzędzie następstwem niedostatecznego dojrzenia drewna skutkiem niekorzystnych warunków pogodowych poprzedniej jesieni. Na wiosnę jednak wraz z wzrastającym ociepleniem budzi się do życia drzewo i soki poczynają podnosić się do korony drzewa. Spadek temperatury skutkiem spóźnionych przymrozków może być więc niebezpieczny dla drzew. Dzięki jednak wiosennemu bieleniu powstrzymuje się ogrzanie, a tym samym i krążenie soków.

W pierwszym rzędzie skutecznym składnikiem jest jasna barwa. tracąca oczywiście swą wartość i znaczenie przy jesiennym bieleniu skutkiem wpływów atmosferycznych w okresie zimy. To samo ma miejsce, jeśli przez dodanie gliny lub karboliny sadowniczej, aby z tym jednocześnie połączyć opryskiwanie zimowe, zatraca się jasną barwa.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 17·30

Koniec 5·40

OSTRZEŻENIE LOTNICZE:
3 sygnały w ciągu minuty.

ALARM:
sygnał 1-minutowy.

OSTRZEŻENIE PO ALARMIE:
3 sygnały w ciągu minuty.

Wspólnoty pracy w rzemiośle galicyjskim

Ażeby podnieść wydajność poszczególnych zakładów rzemieślniczych i przystosować je do wymagań dnia dzisiejszego, przystąpiono na terenie dystryktu Galicja do zakładania wspólnot pracy. Przede wszystkim założono Wspólnotę Pracy Stolarzy we Lwowie, obejmującą, jak dotychczas, 6 średnich zakładów, posiadających 120 sił roboczych. W tych dniach założono Wspólnotę Pracy Szklarzy. Zadaniem nowej organizacji będzie usunięcie wszelkich szkód, is niejących w oszkleniu budynków na terenie miasta Lwowa. W stadium organizacji jest Wspólnota Pracy Krawców i Szewców. Przez dodatkowe zaopatrzenie rzemieślników w artykuły żywnościowe i odpowiednie surowce, umożliwia się zrzeszonym członkom wykonywanie prac po normalnych cenach.

Na paczki dla jeńców

złożyli w Delegaturze R G. O. (Referat Poszukiwań Zaginionych) — Lwów Sobieskiego 15:

Urzędnicy Urzędu Skarbowego dla osób prawnych 700 papierosów; N. N. 50 zł; Stefania Chroboni-Döllinger — Czortków 100 zł; Julia Iwanicka — Tłumacz 24 zł; Józefa Durkacz 20 zł; Jadwiga Szczurkowa — Żydaczów 11,45 zł; Fr. Jurczyński — Żydaczów 4 zł; J F. 100 zł; P. Gottwaldowie 100 zł; J. P. 200 zł; P Pawłowscy 2 paczki; Alina i Leopold Stasikowie 260 papierosów. Po jednej paczce Janina Łowczyńska; J. K, inż. Bolesław Manasterski, Dr. J. L. Maria Kromer.

Obrona przeciwlotnicza we Lwowie

W programie zebrania u p. Stadthaupmanna, jakie odbyło się przed paru dniami, a w którym wzięli udział prócz kierowników poszczególnych decernatów także członkowie Beirat'u, między innymi było także sprawozdanie z przygotowań obrony przeciwlotniczej we Lwowie. Referentem tej sprawy był p. Hagedorn, który z ramienia Zarządu Miasta zajmuje się jej organizacją.

Mamy więc przed wszystkim znaną w trzechliterowym skrócie LHD (Luftschutzhilfsdienst) t. j. Pomocniczą Służbę Obrony Przeciwlotniczej złożoną z wyszkolonych oddziałów, a kierowanych przez specjalny wydział Policji Bezpieczeństwa. Z tym LHD współdziałać będzie, gdy zajdzie potrzeba, Sztab Gospodarczy (Wirtschaftsstab — biuro w ratuszu), mający bardzo ważne zadania. Do niego bowiem należą obowiązki w stosunku do ofiar nalotu: usuwanie zabitych, niesienie pomocy rannym, zaopiekowanie się pozbawionymi dachu nad głową — na co już dziś przewidziane są odpowiednie pomieszczenia, a nawet i urządzenia wnętrz; do wykonywania ewentualnych przy tym prac Izba Rzemieślnicza przydzieliła potrzebnych rzemieślników. Od dawna już przeprowadza się roboty mające na celu stworzenie dostatecznej ilości publicznych schronów. Przy kopaniu dołów zatrzymują się przechodnie zainteresowani tym jak się obnażają w przekroju dawne, o ileż niższe od dzisiejszych poziomy placów czy ogrodów — a zdarzyło się nawet, że przy tej sposobności odkopano stare drewniane jeszcze rury wodociągowe. Więc publicznych schronów już gotowych jest cztery, praca około pięciu dalszych jest na ukończeniu; podobnie rzecz się ma z trzydziestu obszernymi w zygzak idącymi rowami schronnymi.

Mieszkańcy Lwowa dopomagają ze swej strony w utworzeniu publicznej służby ochronnej: powstały więc trzy oddzielne komitety narodowościowe, a to dlatego takie, ażeby w nagłej potrzebie była możliwość szybkiego porozumienia się — ludność miejscowa na ogół językiem niemieckim nie włada, Niemcy zaś w wyjątkowych wypadkach rozumieją języki, którymi się posługuje ludność miejscowa. To zróżnicowanie będzie do pewnego stopnia utrzymane także w korzystaniu z pewnych rodzajów ochrony: więc np. punkty zbiorcze będą oddzielne dla Niemców i nie-Niemców.

W ogóle zrobiło się już bardzo wiele; kwestia wody jest załatwiona: wzięte są w rachubę wszystkie studnie i większe stawowe zbiorniki wody, zestawione są także oddziały pożarnicze. Pożar płaski, szeroko się rozszerzający przedstawiać może największe niebezpieczeństwo dla życia. Wyznaczono więc obszerne miejsca ratunkowe, do których mogliby i mieliby masowo chronić się mieszkańcy zagrożonej dzielnicy. Orientację w tym mają ułatwiać w licznych punktach miasta wielkie biało na murach domów namazane strzałki kierunkowe z napisami wskazującymi dokąd one wiodą.

Ażeby zaś mieszkańcy Lwowa w razie niebezpieczeństwa wiedzieli o tym, czego gdzie mają szukać i do kogo i gdzie o pewną pomoc się udać, ukażą się wkrótce w każdym domu w klatce schodowej na murze w widocznym miejscu umieszczone zwięzłe, a wyczerpujące pouczenia, zawierające najpotrzebniejsze adresy odnoszące się do placówek obrony przeciwlotniczej.

Zawczasu jednak należy przygotować należytą ilość sił pomocnych, a więc licznie zgłaszać się do Ochotniczej Obrony Przeciwlotniczej, mającej swe biura w ratuszu (I. p. pokój nr. 38).

Wielostronne zastosowanie cebuli

Podobną rolę jak jabłko wśród owoców pełni wśród warzyw cebula Daje się ona zastosować i jako przyprawa gotowana czy smażona i jako część składowa surowej i nawet wprost jako lekarstwo. O wartości smakowej cebuli i jej krewnych· czosnku i szczypiórka — wiemy wszyscy; znajdują te jarzyny pobłażanie nawet w kuchni osób odnoszących się do tych „specjałów" z pewnym lekceważeniem jako źle pachnących. Cebulę przypieczoną czy surową używamy jako przyprawy do zupy, cebulę dodajemy do potraw surową, tartą, przysmażoną i gotowaną i nie przesadzimy zapewne jeżeli powiemy, że w kuchni polskiej nie ma chyba dnia, aby nam nie była potrzebna.

Wszyscy uważamy kuchnię francuską za szczyt wykwintu, a jednak czosnek znajmuje w niej bardzo ważne miejsce, zwłaszcza na południu. Jarzyny te obok swego dobrego smaku, posiadają duże znaczenie odżywcze i higieniczne Cebula i czosnek wpływają dodatnio na oczyszczenie nerek, zawierają stosunkowo dużo cukru ,wapna i siarkowego olejku, który im nadaje charakterystyczny zapach. Cebula pobudza krążenie krwi i powstanie czerwonych jej ciałek. Sok czerwonej cebuli zmieszany z miodem działa łagodząco na kaszel.

Przykrą stroną cebuli jest zapach, który po spożyciu jeszcze długo nas prześladuje. I na to jest rada Należy tylko przegryźć kilka ziarnek kminku, albo napić się surowego mleka ,aby zły zapach usunąć. Dla uniknięcia łzawienia przy obieraniu należy obierać cebulę w zimnej wodzie ,albo sparzyć wrzątkiem przed obieraniem. W dzisiejszych czasach, kiedy przy upośledzonym odżywianiu poszukujemy przypraw i potraw bogatych w witaminy i inne własności odżywcze, cebula zasługuje na baczną uwagę.

SZUKAJ POMOCY I PORADY W POLSKIM KOMITECIE POMOCY

Na lodowej tafli

Zimowe przyjemności i niebezpieczeństwa

Co roku, zamarznięte stawy, jeziora i rzeki pochłaniają liczne ofiary — wśród dzieci, bo dla nich lód przedstawia w zimie największą atrakcję.

Osobie — pod którą załamie się lód i która wskutek tego wpadnie do wody — grozi śmierć pod lodem. Przejmujące zimno wody paraliżuje ruchy tonącego i utrudnia mu ratunek. Jeżeli lód załamie się pod kimś, wówczas należy szeroko rozłożyć ramiona, aby nie wpaść pod pokrywę lodową. Zagrożonej osobie należy pospieszyć z natychmiastową pomocą, podając jej długą żerdź, deskę lub linę. Jeżeli nie ma tych przedmiotów należy podpełznąć do zagrożonej osoby na brzuchu. Przy łamliwym lodzie, ratujący musi zachować jak najdalej idącą ostrożność, aby sam nie padł ofiarą. Najodpowiedniejszą do ratowania jest deska. Wyratowana osoba wymaga natychmiast pomocy lekarskiej.

Kiedy lód może unieść człowieka dorosłego? Pokrywa lodowa, posiadająca 2—3 cm grubości, jest za słaba aby utrzymać osobę dorosłą. Na lód można wejść dopiero wówczas, gdy grubość jego wynosi 5—6 cm. Z pełnym zaufaniem można chodzić po pokrywie lodowej, gdy ta ostatnia posiada 8 cm grubości i pokrywa małą przestrzeń wody. Przy grubości 10 do 12 cm na pokrywę lodową można nawet wjeżdżać lekkimi wozami.

Dokarmiajmy ptaki pożyteczne

Zagadnienie ochrony ptaków pożytecznych zyskuje coraz większe zrozumienie. Prowadzi to jednak często do przesady, bo np. błędnym jest żywienie ptaków w lecie, w ten bowiem sposób ptaszki odzwyczajają się od łapania owadów. Na omiast bardzo ważną rzeczą jest dokarmiać ptaki w zimie. Podczas zawieruchy śnieżnej, szronu, a chociażby tylko wszystko kryjącego szronu — nasze sikorki, zięby, szczygły, czyżyki i t. p. nie znajdują ani ziarna, ani larw owadów. W takich to właśnie momentach trzeba im w osłoniętych karmikach rozsypać nieco ziarna, najlepiej nasion słonecznika i dyni, jarzębinę, głóg lub orzeszki bukowe.

Nie należy naszym upierzonym przyjaciołom podawać jakichkolwiek „tłustości". Nie trzeba im sypać również okruchów chleba, gdyż chleb łatwo kwaśnieje. Widzieliśmy częstokroć w lecie pluskanie ptaków we wodzie. Niektórzy amatorzy, aby przyjemność tę udostępnić ptaszkom w zimie, stawiają naczynia z ciepłą wodą. Niemądrzy. Nie zastanawiają się, że mokre pierze marznie a ptaszek ginie z przeziębienia. Tylko rozsądna ochrona ptaków opłaca się niewątpliwie. A jak to ważne, niech wskaże taki przykład: jedna rodzina sikorek, złożona z 20 główek, niszczy ponad 75 kg owadów, co stanowi około 120 milionów jaj owadów lub 150.000 gąsienic średniej wielkości.

CZWORONOGIE GWIAZDORY



Od kiedy znam ludzi,
Kocham zwierzęta!

(powiedział jeden z wielkich myślicieli).

Któż z nas nie rozczytywał się z prawdziwą przyjemnością w Księdze Dżungli — Kiplinga, kto nie spędził najmilszych chwil nad lekturą Księgi z San Michele, Londona, Curvooda, lub któż nie zawdzięcza miłych chwil perłom naszej swojskiej literatury Dygasińskiego, Reymonta lub Weyssenhoffa, którzy z takim ukochaniem i zrozumieniem przedstawić nam umieli psychikę zwierząt.

Niestety — mógłby ktoś zgryźliwy zauważyć — niektóre zwierzęta domowe przez setki lat obcowania z ludźmi przejęły od nich wiele cech ujemnych: ich interesowność, chytrość nawet, pochlebstwo i służalczość. Są jednak — musiałby ów sceptyk przyznać — są i wśród nich prawdziwi, wierni, bezinteresowni przyjaciele.

Doskonale piękne są jednak tylko zwierzęta dzikie i to na wolności — w lesie dziewiczym, dżungli, stepie, tylko na swobodzie. Te możemy oglądać; chociażby tylko na filmie. Walczące lwy lub flirtujące tygrysy, stado spłoszonych żyraf uciekających lekko z głośnym tętentem, groźna niedźwiedzica bawiąca się beztrosko z małymi niedźwiadkami w chowanego, stado hipopotamów pluskających się „wdzięcznie" podczas porannej toalety — tych wszystkich wrażeń dostarczają nam ekspedycje filmowe, udające się w głąb puszczy, by tam chwytać naturę na gorącym uczynku i nakręcać sceny żywe i realne.

Ile trudności piętrzy się przed taką ekspedycją! Trudni w zorganizowanej pomocy murzyni, niezdrowe okolice, niebezpieczne gaszcza, dzikie zwierzęta grożące na każdym kroku życiu, moskity, jadowite węże, poryki lwów wśród nocy, krokodyle w rzekach, przez które się trzeba przeprawiać i dzikie wrogie plemiona, przed którymi równie jak przed zwierzętami trzeba się mieć na baczności.

Nie zawsze jednak filmy ze zwierzętami nakręca się w ich naturalnym środowisku. Wspaniałe walki człowieka z dziką panterą, tygrysem lub lwem, sceny w wodzie wśród krokodyli, dzikie małpy, porywające ludzi i t. p. obrazy, mrożące krew w żyłach, nakręca się w atelier, lub w całych miasteczkach filmowych, przystosowanych do tła akcji. W tym celu większe firmy filmowe utrzymują całe menażerie dzikich zwierząt, przywożonych przez specjalne ekspedycje. Zwierzęta te odpowiednio tresowane stają się po pewnym czasie aktorami filmowymi. Ile czasu, pomysłowości i silnej woli trzeba na wytresowanie takiego zwierza, by było zdolne do nagrania niebezpiecznej dla aktorów sceny, nie czyniąc im żadnej krzywdy. Niewyczerpana jest pomysłowość reżyserów, gdy chodzi o tricki w filmach o akcji zbyt ryzykownej, by dać jednak publiczności złudzenie rzeczywistego niebezpieczeństwa, bez narażania życia aktorów.

Tresura wymaga nadzwyczajnej odwagi, cierpliwości, zimnej krwi i przytomności umysłu, a przede wszystkim inteligencji, umiłowania zwierząt i zrozumienia ich psychiki. Inaczej trzeba obchodzić się z lwem niż z tygrysem, zupełnie znów odmiennie z wilkiem lub niedźwiedziem, który jest bardzo chytry, podstępny i fałszywy. Bardzo trudne są do tresury wszelkie mniejsze koty, jak jaguar, puma, pantera, lampart — są dzikie, pełne temperamentu i żarłoczne Najłatwiejsze są lwy. Pojętne i zdolne, spokojne i łaskawe, gdy kierować się przy ich tresurze rozumem i energią.

Niektóre zwierzęta, a szczególnie lwy i słonie, mają świetną pamięć. Potrafią przez kilkanaście lat pamiętać zarówno doznane krzywdy jak i ofiarowaną miłość. Delmont, znany reżyser filmowy i łowca dzikich zwierząt, musiał ulubionego swego lwa sprzedać do ogrodu zoologicznego. Gdy po 6 latach znalazł się w tymże ogrodzie i wyraził życzenie zobaczenia swego Nimba, dyrektor obawiał się wpuścić go do klatki. Delmont zawołał lwa po imieniu. Ten jednym susem skoczył do krat, zaczął skakać, cieszyć się jak szalony, a w klatce tulił się i pieścił ze swym dawnym panem, jak miły domowy kot. Za to jeden ze słoni w pewnym ogrodzie zoologicznym, po 10 latach poznał dozorcę, który go dręczył niegdyś i wpuściwszy go spokojnie do klatki, przycisnął go do ściany i zdruzgotał na miejscu, depcząc go potem nogami.

Sceny, które w przeciągu paru minut oglądamy w kinie, są nieraz całymi tygodniami wypróbowywane i powtarzane w atelier, aż odegrane bez zarzutu mogą być dopiero nakręcone na film. Z prób tych możnaby było nagrać niezliczoną ilość przekomicznych scen. Tak np. w jednym z pierwszych filmów ze zwierzętami, na ulice miasta miał wybiec lew i siejąc popłoch, wpaść do jednego z mieszkań. Scena została przygotowana w małym miasteczku, ulica zapełniona przechodniami, gazeciarzami i wózkami dziecinnymi. Na dany sygnał, gdy miał wybiec lew, wszczęła się panika, ludzie rzucali paczki, wózki, wdrapywali się na słupy, uciekali w popłochu, a lew... nie ukazał się wcale. Zaczęto scenę na nowo. Tym razem lew wybiegł. Jeden z artystów wdrapywał się na słup właśnie. Coś się lwu nie spodobało, podbiegł do niego, oparł łapami o słup i zdarł mu połę marynarki, spodnie i bieliznę, po czym powoli triumfalnie zawrócił do swej klatki.

Innym znów razem nakręcano film z wróżką. Bohaterem był mały śliczny tresowany niedźwiadek. Gdy wróżka wyszła z lasu i pochyliła się nad nim, miał radośnie rzucić się w podskokach na jej przywitanie. Niestety, mały Bimbo był w złym humorze. Skoczył według przepisu, ale całkiem nieprzewidzianie zerwał wróżce perukę i skórę z głowy.

Raz znów, niezliczoną ilość razy powtarzana, scena walki człowieka z hieną zwaną Kirą, doszła do takiego stadium doskonałości, że można już było ją kręcić. Cóż, kiedy walczący od razu na wstępie niechcący nastąpił jej na ogon, a ta oburzona ugryzła go dotkliwie. Apteka, doktór, opatrunek, tymczasem Kira znikła jak kamfora. Szukano jej kilka godzin, wreszcie zmęczeni aktorzy zdecydowali się na zjedzenie śniadania. Jakież było ich zdziwienie, gdy w samochodzie o 100 metrów dalej, ujrzeli ją, jak warcząc zajadała z apetytem ich wiktuały: pieczone kurczęta, kotlety, bułki i konserwy. Spłoszona uciekła dalej, wpadając na plażę, a potem na taras hotelu przepełnionego wytworną publicznością. Film skończył się wówczas zupełnym fiaskiem, gdyż odszkodowania gości hotelowych wyniosły przeszło milion dolarów. Cóż dziwnego, jeżeli pewna wdowa zażądała tylko... 5000 dol. — podczas paniki bowiem wyleciała jej sztuczna szczęka i planowane małżeństwo z bogatym farmerem nie doszło do skutku.

Nie zawsze jednak zwierzęta sprawiają tylko kłopot i zmartwienia. W filmie „Król Cyrku" brał udział 5 letni szympans. Reżyser Delmont twierdził, że był on najinteligentniejszym i najciekawszym aktorem z całej jego reżyserskiej praktyki. Spał z dozorcą w jednym łóżku, posługiwał się widelcem i nożem jak najwytworniejszy stołownik, po śniadaniu urządzał sobie sam kąpiel w gumowej wanience, rozpryskując pianę po całym pokoju. Ulubionym jego zajęciem było zdejmowanie gościom bucików i otwieranie torebek paniom oraz dobieranie kluczy do zamków. Gdy zamykano jego szufladę z przysmakami na klucz, potrafił po półgodzinnych próbach, namysłach i szperaniu otworzyć górną, a przez tę dostać się do dolnej. Cieszył się wtedy tak, jak dziecko, zapominając chwilowo o słodyczach.

Próbami był zawsze bardzo przejęty, a po zapaleniu jupiterów dostawał tremy. Fotografie swoje poznawał od razu, cieszył się nimi i wszystkim pokazywał, podczas gdy zdjęcia innych małp rwał od razu na strzępy.

„O Jacku, nie zapomnę cię nigdy! Byłeś zacnym zwierzęciem, uczyniłeś mi lżejszym niejeden dzień pracy i dałeś wiele godzin zabawy. Zawsze będę pamiętał, jak po każdej scenie biegłeś do mnie i wdrapywałeś mi się na ramiona, by w nagrodę otrzymać ode mnie prawdziwy ludzki pocałunek". (reż. Delmont).

ch. m.

OGŁOSZENIE

Członkom lecznioczych zawodów w Dystrykcie Galizien podaje się do wiadomości:

Wydawanie kart przydziałowych na spirytus i mydło odbędzie się w dniach od 21 do 25. lutego 1944 w godzinach od 8—12, od 13—16 w następującym porządku alfabetycznym:

A—J dnia 21. lutego
K—L dnia 22. lutego
M—N dnia 23. lutego
O—S dnia 24. lutego
T—Z dnia 25. lutego

Równocześnie należy wyrównać wkładkę za rok 1943.

Ponieważ z dniem 21. lutego legitymacje Izby Zdrowia (Berufsausweise) tracą swoją ważność, należy je przedłożyć do przedłużenia.

Wydawanie kart przydziałowych i prolongowanie legitymacji na prowincji zostanie przeprowadzone przez głównych i powiatowych lekarzy.

IZBA ZDROWIA Dystryktu Galizien
Lemberg, Kornlakt 3.

OGŁOSZENIE

PAŃSTWOWA SZKOŁA HANDLOWA WYŻSZEGO STOPNIA we Lwowie, Skarbkowska 21,

otwiera w marcu b. r.:

1. 2-mies. kurs **ANALIZY BILANSÓW** przedsiębiorstw przemysłowych;
2. 3-mies. kurs **KSZTAŁCENIA BUCHALTERÓW**;
3. 3-mies. kurs **STENOGRAFII POLSKIEJ i NIEMIECKIEJ**;
4. 5-mies. kurs **JĘZYKA NIEMIECKIEGO** (niższy i wyższy);

Wpisy codziennie od 17—19 godz. **DYREKCJA.**



KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY znanych malarzy kupuje stale Sykstuska 13, II p. Korzyński od godz. 10—2-giej. 493
SPRZEDAM tanio futro męskie dobry stan, na średniego, spód kangury Od godz. 8—6 Lwów, ul. Działyńskich 12, II p m. 6, 12068
SPRZEDAM: Sypialnię kompletną — jasną, 2 Kredensy, Stół, Krzesła, Szafy. Łazarza sześć, mieszk. cztery
PIANINO lepsze sprzedam. Lwów, Kochanowskiego 12, mieszk. jeden.
SPRZEDAM: Łóżko polowe, Leżak, Obraz L. Szpatkowskiego, Szkic W. Kossaka, Kochanowskiego dwanaście II. p., wejście przez ganek na prawo
SPRZEDAM patefon luksusowy sowiecki marki Leningradzkiej z automatem oraz płyty Leszczeńki i Wertyńskiego, Lwów ul. Źródlana 34, II p. m. 20, ganek na prawo. 13240
KUPIĘ wózek dziecinny głęboki w pierwszorzędnym stanie. Wiadomość Firma Marian Kukurudza, Lwów, Kilińskiego 1. 676
SPRZEDAM patefon walizkowy marki angielskiej zupełnie nowy model 102, Hiss Masters Voice. Lwów, pl. Strzelecki 10 mieszk. 3. 13239
MEBLE z orzecha kaukaskiego nowoczesne, a to: szafa trójdzielna z lustrem, tapczan podwójny kompletny szafka nocna, stolik okrągły, fotel i dwa krzesełka tapicerowane sprzedam. Kleparów, Durskiego 16, m. 1, koło kościoła. 13125
SPRZEDAM kaszkiet brązowy, pyjamę, krawaty, rękawiczki, szalik, apaszkę, sweter, suknię, bluzkę spodniczkę, szlafrok, bieliznę damską, — męską, płótno, prześcieradła, firanki portierę. Snopkowska 11. 12997
SPRZEDAM płaszczyk biały astrachan, kaloszyki, śniegowce, buciczki 2—4 letniej, damską kurtkę popielatą granat, szal włóczk. lila, boty jasne gumowe 37, buty 38, 41—42. Lwów, ul. Snopkowska 11. 12996
KUPIĘ Pianino lub Fortepian krótki krzyżowy oraz Futro łapki breitschwancowe lub kopie francuskie. Piekarska 14, m. sześć, od g. 11—2.
RAJTKI gabardynowe (sukienne) — fason angielski, sprzedam. Lwów, Na Bajkach 4 II p. m. 5. 12606
KUPUJĘ stare wózki, kółka i inne luźne części z wózków. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 12528
JADALNIĘ, sypialnię nowoczesną albo stylową ewent. urządzenie mieszkania kupię. Listy Gaz. L. 12565
FORTEPIAN „Bechsteina" stan doskonały sprzedam. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17. 12755
KUPIĘ prochownik podwójny (jedwabny lub półjedwabny). Przedwojenny, stan dobry. Gaz. Lw. 12758
PIANINO — fortepian krzyżowy kupię zaraz. Nowacki, Piłsudskiego 17
SPRZEDAM suknię jedwabną, ulica Szeptyckich 25, akuszerka. 12984
SPRZEDAM fortepian angielskiej marki. Bernsteina 14, I. p. 12959
TERMOS półlitrowy przedwojenny kupię. Zgłoszenia: Lajdler, Grunwaldzka 11, m. 4, od 2—6. 12958
KUPIĘ zastawę srebrną na 12 osób. Listy do Gaz. Lw. nr 12529
IGŁY do odszywania, pikowania i w formie półksiężyca oraz różne inne specjalne narzędzia kupię. Listy Gaz. Lw. nr 415
MASZYNY do cięcia skóry w formie noża półksiężycowego kupię. Listy Gaz. Lw. nr 416
ELEKTRYCZNE używane motory na 220 volt kupię. Listy Gaz. Lw. 414
KUPIĘ używaną ale w bardzo dobrym stanie sztancę do zatrzask. — Listy Gaz. Lw. 418
KRYMKĘ piękną kupię. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 12995
MASZYNĘ do szycia krytą pierścieniową całkiem nową sprzedam, ul. Norwida 22, m. dwa. 12815
KUPIĘ używane zabawki. Lwów — Halicka 21, sklep. 594
NIEMIECKIE książki — klasyków, beletrystykę i in. kupuje stale Księgarnia J. Foltka, Lwów. Wehrmachtstr. (Batorego) 30. 407
ZNACZKI pocztowe kupuję, lepsze sztuki i całe zbiory, ul. 3 Maja l. 5 III. p., m. 5 (od 18 g. codziennie).
KUPIĘ elegancki wózek sportowy Konkona lub zamienię za głębokie autko Konkona. Wiadomość ul. Chorążczyzny l. 8 (sklep) 13179
SPRZEDAM patefon leningradzki, — rower, oraz silny luksusowy wzmacniacz. Grodzickich 9 m. 12. 13185
ŁOŻYSKA kółkowe i rolkowe wszelkich typów i wymiarów dla maszyn rolniczych, młynów, aut itp. przeszlifowuje oraz dorabia zużyte części Zakład Mechaniczno Automobilowy Michała Rusina, Lwów, ul. Sykstuska 25. 13180
KUPIĘ patefon ang. lub inny dobrej marki i płyty; klatkę dla kanarka. Sapiehy 47, Różański, zakład fryzjerski. 13019
SPRZEDAM maszynę Singera krytą nowoczesną. Rutowskiego 16, m. 8.
PSYCHĘ z lustrem kwiecisty jesion sprzedam. Badenich 7, drzwi 9.
AKORDEON 80 basowy kupię w bardzo dobrym stanie lub nowy. Listy do Gaz. Lw. nr 12965
AKORDEON 80 basów Soprani Paulo oraz wzmacniacz o pięknym tonie sprzedam. Pełtewna 23, m. 13.
WZMACNIACZ, patefon „Weekend", płyty taneczne zupełnie nowe okazyjnie do sprzedania. Lwów, ul. Bolmów 16, II p. mieszk. 3. 13051
KUPIĘ części do wzmacniacza: głośnik, bloki elektrolity, transformator opory, podstawki. Listy .G L. 13050
PŁYTY taneczne kupię — wysoką cenę zapłacę. Lwów, ul. Bojmów 16 — II p. mieszk. 3. 13052
SPRZEDAM biurko amerykańskie — mahoniowe 150×120×90, torbę skórzaną podróżną, jesionkę ciemną na średniego Zgłoszenia: Łozińskiego 4 mieszk. 11 od godz. 15—17. 13092
ELEKTRYCZNY radio - patefon — wraz z płytami sprzedam. Miodowa nr 8, mieszk. 3, od 5-tej. 12864
KUPIĘ obraz dobrego malarza. Loteria Liczbowa, Leona Sapiehy 5.
SPRZEDAM zegar duży salonowy szafkowy stojący. Wiadomość ulica Słoneczna 27, mieszk. 11. 12908
ŁYŻKI, widelcy, łyżeczki, noże posrebrzane lub srebne kupię. Restauracja, Łyczakowska 17. 12876
SZCZENIAKA czystej rasy spanielcooker sprzedam. Tarnowskiego 76; m. 3, parter, 3—5 pop. 12850
SZPILKĘ do krawatki piękne wykonanie kupię. Restauracja, Lwów, ul. Łyczakowska 17. 12875
WAGI fundamentowane wozowo-automobilowe nośności 11 ton — oraz dziesiętne i stołowe sprzeda firma M. Macyszyn Lwów, Michała 4. 629
FRYZJERZY niezawodny płyn do trwałej „As" dostarcza Rzeszów — skryt. poczt. 30. Przesyłam próbki.
KARTY brydż. talia 30 zł. wysyłka za zaliczeniem wprost konsumentom Osprzedawcy poszukiwani. — H. R. Bzyl. Warszawa, Skaryszewska 6/6.
W STRYJU! kupię różne używane meble. Również firanki na okna i t. p. drobiazgi. Zgłoszenia Stryj — Hauptstr 85, m. 1. 573
KALENDARZE kieszonkowe na rok 1944, ładna twarda oprawa — cena 4 złote, wysyła za zaliczeniem Henryk Moryn, Zamość, Bazylian. 4.
KUPIĘ patefon ang. lub sowieckiej marki w dobrym stanie i płyty taneczne polskie, niemieckie i Leszczenki, Pl. Strzelecki 12 m. 4. 12755
KSIĄŻKI popularno - naukowe wydawnictw Trzaski, Roju, Mathesis, Przeworskiego, encyklopedję „Świat i Życie" kupię. Zgłoszenia: Kiosk przy pl. Strzeleckim, od godz. 2—5.
KUPIĘ rajtki gabardynowe jasne i ubranie jasne na wysokiego; proszę zgłosić do Kina „Mewa" od godz. 14—19 do operatora. 12919
GABARDYNY 3 metr. kupię. Listy Adm Gaz. Lw. 12994
MOTOCYKL 300 cm. całkiem nowy, zarejestrowany do sprzedania. Listy do Gaz. Lw. 12949
MASZYNĘ czółenkową Singera za tysiąc złotych sprzedam. Batorego 4, III. piętro 12956
FORTEPIAN krzyżowy, angielska mechanika i jadalnię wiedeńską — sprzedam. Listy Gaz. Lw. 12955
WÓZEK sportowy nowy, zamienię na głęboki auto Konkona. Łyczakowska 9, mieszk. 6. 12970
KUPIĘ kostium wiosenny na średnią ciemno popielaty lub w innym ciemnym kolorze, stan pierwszorzędny oraz jedwabną bluzkę Zgłaszać Sołotwina, Mohyły 3, m. 1. Anna Zołoteńko listownie lub osobiście od 2—3 pop. Dobrze zapłacę
SPRZEDAM ubranie angielskie popielate duży wymiar — oraz meszty granatowe czółenka nr. 35,5, stan pierwszorzędny. Lwów, ul. Szymona 1/10, II p. (boczna Batorego) 13207
SPRZEDAM fortepian krzyżowy — wiedeński tanio. Zgłoszenia Sykstuska 32, m. 4, od godz. 11—15. 12987
KUPIĘ łóżeczko dziecinne metalowe z siatkami w bardzo dobrym stanie. Listy do Gaz. Lw. 13009
DO sprzedania szafa. Wiadomość ul. Zyblikiewicza 27, dozorca wskaże.
WÓZEK głęboki sprzedam, Rzeźbiarska 5, m. 5 (boczna Łyczakowskiej)
KUPIĘ brązowy kupon wełniany na suknię. Zgłoszenia: Łyczakowska nr 46, mieszk. 9. 12663
SPRZEDAM tapczan 2-osobowy, — szafę, psychę z lustrem, stół, 4 fotele i serwis na 6 osób Wiadomość z grzeczności w sklepie ul. Lenartowicza 9, R. Gudz. 13031
PANTOFLE na prawdziwych sznurkowych spodach robię. Zadwórzańska 40, I. p., mieszkanie nr 11. — Przed południem 13058
KUFER podróżny i etażerkę sprzedam. Skrzyńskiego 4, II. p., ganek, mieszk. 5, od godz. 11—15 (dolny Łyczaków) 13082
SPRZEDAM ładny płaszcz damski popielaty, podbity junatami z kołnierzem kloszowym (skunki) — fason wolny na średnią, stan pierwszorzędny. Zielona 48, m 1. 13088
SPRZEDAM nieskrojony damski czarny płaszcz bielski, damskie buty wysokie 38 i narciarskie 39. Staszica nr 8, II. p., m. 16. 13033
SPRZEDAM nową maszynę do szycia Singera. Szeptyckich 8, m. dwa, od 1—4 pop. 12659
BANIAKI na bieliznę wiadra sprzedam. Kraszewskiego 19 a, m. pięć.
SINGERA maszynę pierścieniową — dobrze szyjącą, tanio sprzedam, ul. Chocimska 11, m. 6, obok kościoła Św. Elżbiety. 13012
KUPIĘ wózek sportowy stan dobry Kochanowskiego 11 a, mieszk. trzy.
SPRZEDAM jadalnię orzechową modną. Breitegasse 15, drzwi 14, od godz. 9—4. 13103
KUPIĘ nowoczesny wózek dziecinny Konkon (głęboki — szeroki). Listy do Gaz. Lw. nr 13105
SPRZEDAM koc 3½×1½ i czarne damskie futro, ul. Jadwigi nr 29 — II. p., mieszk. 9. 13057
UWAGA! Do sprzedania piękny pies Seter irlandzki czarny. Janowska nr 11 a, m. dwa. 13069
SPRZEDAM garnitur orzechowy — tapczan, 4 krzesła, 2 fotele okrągły stół, otomanę, maszynę Singera ul. Batorego 24, m. 7. 13130

LOKALE

WIĘKSZĄ ilość umeblowanych albo próżnych pokoi dla Niemców poszukuje zaraz Agrarverlag Ost g. m. b. H. Lemberg, Thomasstr. 16/18.
2 POKOJE, kuchnia, bez komfortu, odstąpię zaraz z urządzeniem. Wiadomość: Krótka 8, p. Kulczycka, — od 2-giej pop. 12935
ZA odstąpienie umeblowanego pokoju z kuchnią (gazem) zaopiekuję się mieszkaniem. Gaz. Lw. 12911:
2 PRZYJEZDNYCH z prowincji poszukuje niekrępującego pokoju na 2—3 razy tygodniowo. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 12963
KULTURALNA pani zaopiekuje się mieszkaniem za pokój z gazem ew. odnajmie pokój z kuchnią w spokojnej dzielnicy. Poważne oferty do Gaz. Lw. nr 12825
POSZUKUJĘ 1 pokoju z kuchnią — pełny komfort albo półkomfort. Remont zwrócę. Ewent. zamienię za swoje, gaz, elektryka. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 12975
POWAŻNA osoba zaopiekuje się mieszkaniem 2—3 pokoi komf. Listy do Gaz. Lw. nr 12978
POKÓJ z kuchnią ewent. 2 pokoje z kuchnią, z gazem, śródmieście poszukuję natychmiast. Koszta zwrócę. Listy do Gaz. Lw. 12989:
POSZUKUJĘ do wynajęcia mieszkania 2—3 pokojowego. Warunki do omówienia. Gaz. Lw. nr 13004 lub telefon 244—02. 13004
MIESZKANIE do wynajęcia wraz z meblami dwa pokoje, nyża, kuchnia łazienka, gaz, ul. Szkarpowa nr 3: mieszk. 8, front, I. p., koło placu Strzeleckiego. 12909
WYNAJMĘ pokój z wejściem z przedpokoju, umeblowany, bez pościeli, ul. Św. Anny 9, mieszk. 9 a, od 3—6, górny dzwonek. 13007
ZAMIENIĘ 3-pokojowe mieszkanie piękne, słoneczne, komfort, gaz w śródmieściu za podobne jeden lub dwa pokoje. Wiadomość: Kochanowskiego nr 3, — pracownia figur z grzeczności. 13024
POWAŻNA pani szuka pokoju z gazem lub pokoju z kuchnią i gazem albo przypilnuje mieszkanie osób wyjeżdżających. Listy kierować do Adm. Gaz. Lw. 13035
SAMODZIELNEJ garsoniery lub pokoju z kuchnią poszukuję; wszelkie koszta zwrócę. Gaz. Lw. 13093
DO odstąpienia 3 pokoje z kuchnią, gaz, pełnokomfortowe, słoneczne ul. Bema z częścią umeblowania. Listy do Gaz. Lw. nr 13117
POSZUKUJĘ 1 pokoju z kuchnią — komfort, zwrócę wszelkie koszta remontu, okolica Listopada. Wiadomość: Własna Strzecha 21, I. p.
POSZUKUJĘ pokoju z użyciem kuchni albo samego pokoju dla dwojga osób Polaków. Górecka, Lwów, Konopnickiej 12. 13147
ZAMIENIĘ 3-pokojowe piękne komfortowe mieszkanie okolica wodociągów na 2-pokojowe bliżej śródmieścia. Listy Gaz. Lw. 13141
SZUKAM pokoju lub dwóch z kuchnią i gazem. Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 13140
MAŁŻEŃSTWU bezdzietnemu — lub urzędniczce wynajmę pokój z meblami lub bez mebli wraz z użyciem kuchni z osobnym wejściem, pełnym komfortem, Sobieszczyzny 4, II. p., m. 7, dojazd tramwajem 4 w stronę Wysokiego Zamku. 13159
DO wynajęcia pokój ładnie umeblowany, słoneczny dla solidnego, kulturalnego pana. Oglądać od 12-tej, Grochowska 55, m. 10, II. p. 13166
WEZMĘ na mieszkanie solidną osobę za utrzymanie. prowianc. Listy do Gaz. Lw. 13172:
REICHSB. Ober. Inspektor — z Ostb. poszukuje skromny, umeblowany pokój z osobnym wejściem w pobliżu Wienerstrasse od kościoła Św. Elżbiety do końcowego przystanku tramwajowego linii 8. Listy do Gaz. Lw. nr 13176
SZUKAM 1—2 pokoi z kuchnią, odkupię meble. Listy Gaz. Lw. 12952
ODPOWIEDZIALNY zaopiekuje się mieszkaniem. Pełczyńska 7 A, m. 9, godz. 12—18 637
2-POKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe z meblami lub bez, boczna Wienerstrasse. Listy do Gaz. Lw. pod „Komfort" nr 13169
3-POKOJOWE mieszkanie, komfort, z meblami i opałem odstąpię, ulica Szewczenki, Listy Gaz. Lw. 13215
DO odnajęcia kawalerka wraz z umeblowaniem, z gazem, wejście z klatki schodowej ul. Wolność pięć, III. p., mieszk. 20.
KAWALER z Wołynia Polak, dobrze sytuowany, poszukuje pokoju umeblowanego z wiktem przy solidnej rodzinie. Zgłoszenia z grzeczności Lwów, ul. Supińskiego 30/3 od godz. 14—18 w niedzielę od 10—15

NAUKA

WYUCZAM w krótkim czasie języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Konwersacja, korespondencja tłumaczenia. Lagerstr. (Obozowa) 3, mieszk. cztery. 13187
NIEMIECKIE! Głęboka 18: Tłumaczenia, pomoc, podania, od 10—6.
WYUCZAM pisania na maszynach w jęz. niemieckim, polskim i ukr. Romańska, Zyblikiewicza 5. 526
ZA udzielenie mi lokum przypilnuję mieszkanie. Gaz. Lw. nr 13089
DO sprzedania 4 łańcuchy na koła do auta. Łyczakowska 39, sklep.
LEKCJE fortepianu i cytry — M. Lipiński, plac Halicki 7 II p 425
KORESPONDENCYJNIE nauczam: Niemiecki, Handlowa matematyka, Stenografia. Księgowość. Dozwolone. Znaczek 96 gr. Warszawa, ulica Senatorska 22, mieszkanie nr 24. Germanista Ałpatow. 671
NAUCZĘ księgowość. Lekcje praktyczne. Listy Gaz. Lw. 13168

POSAD POSZUKUJĄ

KUCHARKA kwalifikowana poszukuje posadę — prowadzenie samodzielnie kuchnię z językiem niemieckim. Wiadomość ul. Ochronek trzy, u dozorcy. 13002
INTEL. przyjmie każdą dobrze płatną pracę. Listy Gaz. Lw. nr 13172:
FRYZJER damski, siła pierwszorzędna, poszukuje posady w Przemyślu. Zgłoszenia tylko z podaniem gwarancyjnych warunków do Adm: Gaz. Lw. nr 13200
POSZUKUJĘ pracy przy gospodarstwie domowym. Gaz. Lw. 13212:
POLKA w średnim wieku zajmie się gospodarstwem domowym u jednej lub dwóch osób we Lwowie. Listy do Gaz. Lw. 13231

WOLNE POSADY

OGRODNIKA przyjmę do prowadzenia ogrodu warzywnego. Zgłoszenia Gazeta Lwow. nr. 638.
ZAUFANYCH podmistrzów malarzy murarzy, cieśli, stolarzy, poszukuje firma arch. Johannes Kellner, Lemberg, Kampiana 3. 12517
SPAWACZY i ślusarzy na dobrych warunkach pracy poszukuje Chłodnia Krakowska. Bliższej informacji udziela Chłodnia Lwowska, ul. Idzikowskiego, telefon 125—22. 13083
ROBOTNIKÓW do pomocy w wulkanizacji, dobry Ausweis i warunki, dodatkowe kartki żywnościowe — przyjmie Willy Säring Słoneczna nr 44, Biuro. 13099
DZIEWCZYNĘ zdrową czystą do 2 osób zaraz przyjmę Zgłoszenia: Zamarstynowska 8, m. 1. 13061
MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast ślusarzy, tokarzy, mechaników, lakierników, malarzy, robotników, robotnice oraz kobiety do mycia wozów. Zgłaszać się w biurze Personalnym, Wulecka 4.
POWAŻNA firma niemiecka przyjmie zaraz kasjera — kierownika kancelarii oraz siły rachunkowo-biurowe większym mieście podkarpackim i Karpatach. Oferty Admin: Gaz. Lw. nr 13113
NIEMIECKA firma poszukuje bieliźniarki do szycia i naprawy bielizny. Königstrasse 9, m. 3. 13121
RZEMIEŚLNIKÓW różnej kategorii do pracy zamiejscowej przy dobrym zarobku, mieszkaniu i utrzymaniu, poszukuję zaraz: Heuser, Tarnowskiego nr 33. 13107
POSZUKIWANI stale robotnicy budowlani. Warunki do omówienia. — Listy do Gaz. Lw. nr 12924
SZUKAM zdolnego możliwie ze znajomością języka niemieckiego kierownika budowy do budowy baraków. Listy Gaz. Lw. 12925
POSZUKUJĘ natychmiast dwie kelnerki oraz starszą bufetową do niemieckiej cukierni. Język niem. wymagany. Zgłoszenia A. Hitlerring 43
POSZUKUJE się kobiet do sprzątania w biurach, wyżywienie zapewnione w miejscu pracy. Zgłoszenia u dozorcy, Rynek 24. 13175
POSZUKUJEMY zaufaną samodzielną pracownicę do buchalterii kontokorrent — ze znajomością stenografii i pisania na maszynie. Kuchnia na miejscu. Galizische Baustoffwerke und Steinbrüche, — Lemberg — Wehrmachtstr. 32.
FRYZJER męski potrzebny zaraz — Lwów, ul. Kazimierzowska 49.
POTRZEBNA dochodząca tylko starsza, bezwzględnie uczciwa, samotna, umiejąca dobrze gotować. Referencje wymagane. Listy Gaz. Lw. 13230

ZGUBY

ZGUBIONO dnia 9. II 1944 dokumenty, karty żywnościowe na nazwisko Krzak Stanisław rejestr. sa mochodową firmy Krämer nr 31056; uprasza się o zwrot za wynagrodz.
ZBŁĄKANY pies terier ostrowłosy biało-czarno brązowy — do odebrania Rynek 25, II p. Dradrach. 13054
DNIA 16. lutego zgubiono w tramwaju 1, granatową torebkę skórzaną, Kennkartę A. II. nr 02697, dekret pensyjny, sześć kluczy. Oddać za wysokim wynagrodzeniem ulica Ułanów Jazłowieckich 18. 13079
ZGUBIONO na Kulparkowskiej — dnia 16. II. portfel, Kennkartę nr 08242, Ausweis i przepustkę nocną wydaną przez Likörfabrik Mikolasch zwolnienie z Arbeitsamtu, 42 zł., — dokumenty na nazwisko Gnap Józef Lwów, Kulparkowska 3. m. 8; uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem.
SKRADZIONO Ausweis pocztowy i paszport na nazwisko Szwejkowska Lwów, Józafata 5, m 9.
DNIA 13. lutego zgubiono na Pohulance, Piekarskiej lub Piotra rękawiczkę popielatą męską zamszową (prawą). W styczniu zgubiono podszytą futrem rękawiczkę męską Nappa na Jagiellońskiej, Krasickich lub Adolf Hitlerring. Oddawcę wynagrodzę. Listy Gaz. Lw. 13194
SKRADZIONO 2 metryki urodzenia, 4 zdjęcia na nazwisko Hankiewicz Emilja; proszę o zwrot Czackiego 8, mieszkanie 16.
ZGUBIONO: Kennkartę, prawo jazdy, Dienstausweis wydany przez Kom. Tr. Ub. Pl. Galizien w Żółkwi na nazwisko Krzywicki Lesław.
SKRADZIONO torebkę, Ausweis kolejowy oraz pieniądze i inne dokumenty na nazwisko Zofja Kołtun — Żółkiewska 73.
W CZASIE przewozu rzeczy ze Lwowa do Chabówki w drodze z wagonu towarowego zginęło pięć walizek i inne rzeczy. W jednej z zaginionych walizek znajdowały się osobiste dokumenty jak legitymacja, paszport i dekrety pensyjne na nazwisko Józef Szawrowski. Posiadacz — względnie nabywca tych walizek zechce łaskawie przesłać te dokumenty za wynagrodzeniem pod adresem: Marja Szawłowska, Chabówka, Bahnhofsbuchhandlung.
ZGUBIONO Ausweis wydany przez firmę B M. N. prolongowany przez Org. Todt, Kennkartę i legitymację z Komitetu na nazwisko Mykusch Roman, Kalecza 16 a; znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem.
ZGUBIONO dnia 10. II. 1944 w Tatarynowie gm. Podzwierzyniec Ausweis wydany przez Kreisschulrat — Lemberg na nazwisko Dwornicka Olga, ur. 16. 6. 1889, nauczycielka w Tatarynowie, p. Komarno.
ZGUBIONO kartę zameldowania na nazwisko Bałko Julia, Marcina 14.
SZUKAM dobrze prosperującego przedsiębiorstwa w dziale spożywczo - gastronomicznym. Listy do Gaz. Lw. nr 13218
ZGUBIONO na ul. Zamarstynowskiej gramatykę łacińską; — zwrot wynagrodzę, ul. Pilnikarska ośm, mieszk. cztery.
ZGUBIONO dnia 17. II. 1944 — na szosie Winniki - Lwów czarną skórzaną teczkę z dokumentami i książkami. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Lwów, plac Marjacki 6—7 u dozorcy. 13241
ZGUBIONO Ausweis nr 644 wydany 12. I. 1943 przez Sozialversicherungskasse Lemberg, Agnieszka Ławrow.
DNIA 17. lutego 1944 w tramwaju nr 9 między ul Kochanowskiego a pl. Prusa skradziono teczkę skórzaną z pismami firmy Gustaw Pammer Lemberg, Wienerstr. 59 oraz Personalausweis na nazw. Antonowicz Józef, wystawiony przez firmę Gustaw Pammer, Lemberg, Wienerstr. 59, a potwierdzony przez Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft und Verkehr, Lemberg, Ochronek 6—8 — przestrzega się przed nadużyciem.
SKRADZIONO dnia 13. 2. 1944 Ausweis wydany przez Distriktskammer Gruppe Handel nr. 4.1333 na nazwisko Stanisława Kukurudza. Ostrzega się przed nadużyciem
SIOSTRA zakonna prosi uprzejmie pana, który na dworcu łyczakowskim 17. 2. wieczorem wziął od niej walizkę, o oddanie jej za wynagrodzeniem na adres Kurkowa 45.

POLECENIA GODNE FIRMY

CHROMOWANIE, — niklowanie — M. Szubrowski Lwów Bojmów cztery
KSIĘGARNIA H. Łopieński. Lwów, Kopernika 12 — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy
W KSIĘGARNI Antykwarni A. Krawczyński, Lwów, ul Trybunalska 18, sprzedaż kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych Grafika — sztychy 402
KÓŁKA do zapalniczek, sprężyny, noże do cięcia szkła po cenach fabrycznych wysyła na prowincję — Alojzy Król, Borysław Rynek. 13049
LATARKI kieszonkowe w wielkim wyborze, Szumski, Łyczakowska 4.

ROZMAITE

NIEMIECKIE podania, konwersacja porady, maszyna, pomoc Głęboka 18
NIEMIECKIE! Podania, listy, prośby, konwers., wsz pomoc Głęboka 18
SZTUCZNA cerownia. Zofii pięć — mieszkanie 10. 11360
STORY do okien zaciemnia pracownia tapicerska. Zyblikiewicza 17.
LEGALIZACJA odpisów i tłumaczeń Brajerowska 10 I p. 595
FOTOGRAFIE legitymacyjne na poczekaniu, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie — Zakład Artystycznej Fotografii — Lwów, Zyblikiewicza 21 405
PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio Chrzanowskiej 4, parter lewy tel 291—01
ZŁOTYCH wyrobów naprawa. — B. Jankowski, Czarneckiego 2 12836
KRAWCOWA przyjmie szycie po domach z utrzymaniem. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 13220
WYKONUJĘ wszelkie roboty trykotarskie, najnowsze fasony garsonek i swetrów, szybko i starannie. — Zgłaszam się na podane adresy. Listy proszę kierować G. L. nr 12942
KONC. Biuro Dra Griega, Lemberg, Sykstuska 14, wykonuje podania — tłumaczenia, przepisywanie na maszynie, legalizację dokumentów — druki i wszelkie prawnicze naukowe, techniczne prace. 13029

GALANTERIA
M. Dobrowolska
WARSZAWA, ul Próżna nr 6.
Prowincja za zaliczeniem.
Cenniki na żądanie. 558



KUPIMY natychmiast ciężki ciągnik gazogeneratorowy z 6-ma przyczepkami 5—7 t. (3 skrzynie, 3 przyczepki na dłużnice). Natychmiastowe oferty pod Nr. 13126 do Gazety Lwowskiej.

Łapanie oczek i naprawa pończoch Königstrasse 9/3.

KTÓRY z szoferów weźmie 1 osobę z bagażem do Szczawnicy za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Kaweckiego 8 (boczna Stryjskiej).
WYDZIERŻAWIĘ natychmiast z powodu wyjazdu gospodarstwo rolne we Lwowie, inwentarz martwy, żywy, pola obsiane 5 hektarów. Listy do Gaz. Lw. 13070
SKRZYNIE wszelkich wymiarów — wyrabia Kistenfabrik — Lwów, pl. Ilkiewicza 18, b. Zamarstynowska.
STROJENIE, naprawa fortepianów, Artur Smutny, Lwów, Supińskiego nr 25, mieszk. 12, telefon 215—98.
MATERACE, pościel dezynfekuje „Gazochemia" Lwów, Hauptstr. (Piłsudskiego) 21. Telefon 271—06.
DARUJĘ w dobre ręce czarnego kotka. Listopada 51, m. 6, od 5-tej wieczorem, sobota, niedziela pop. Kupię czarną spódniczkę na wysokiej, pierwszorzędne.
SZKLENIE okien, szyby, lustra, ramy, diamenty do szkła — wykonuje pracownia szklarska Sidelnyk ulica Łyczakowska 19. 1210

MAŁŻEŃSTWA

MŁODY wdowiec, dobrze sytuowany, niezależny, szuka żony ładnej, dobrze się reprezentującej, ładnie zbudowanej (o rubensowskich kształtach) Listy do Gaz. Lw. 13204:
SOLIDNIE i dyskretnie kojarzę małżeństwa różnych sfer. Codziennie od godz. 14—18, w niedziele od godz. 10—15, Lwów, ul. Supińskiego 30/3
DOŚĆ już tej samotności! — blondynka, pełna temperamentu brunetka i marzycielka o kasztanowych włosach, szukają towarzystwa 3 kulturalnych panów do lat 35, którzy by umieli i chcieli uprzyjemnić nam wolne chwile poza biurem. Cel matr. Nieanonimowe listy do Adm. Gaz. Lw. nr 12922
SYMPATYCZNA wdówka, Polka, lat 43, pozna pana kulturalnego na stanowisku, dobrego serca i charakteru. Poważne listy możliwie z fotografją za której zwrot ręczę kierować do Adm. Gaz. Lw. 12936. Cel matr.
DWÓCH Czesławów, jeden Stasio, Rysiu, Władziu i Adasiu. Tych młodzieńców sześć wesołych poszukuje sześć panienek ładnych, zgrabnych i zabawnych! Od siedemnastu do dziesięćczterech lat. Cel matr. Listy możliwie z fotografją do Adminis. Gaz. Lw. nr 13102
CZY znajdą się dwie młode dziewczynki, które rozjaśnią szarzyznę powszedniego dnia. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 13155:
SEPAROWANY lat 30, pozna panią przystojną łagodnego usposobienia do lat tych samych. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. 13191
KTÓRA z korpulentnych pań posiadających własne mieszkanie zawrze znajomość z kawalerem sympatycznym, wysokim, lat 29, średnie wykształcenie. Fotografie w listach po żądane lecz niekonieczne; zwrot ręczę; cel matr. Gaz. Lw. 13198
SEPAROWANY własne pomieszkanie pozna intel. przystojną panią do lat 40. Cel matr. Gaz. Lw nr 13197

PRYWATNE

P. KUBISZ Emil proszony jest o zwrot zeszytu z korespondencją niem. S. K. Fredry 4 a. m. 7.
P. LANÓWNEJ Janinie przesyłam serdeczne podziękowanie. — Jałowy Stanisława.

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretarjatu 202-28 — Kronika 106 21 Działu ogłoszeń 200 06 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokoła